

nie jest wcale ani pierwszym ani ostatnim naszym dziełem tego typu. Mniejsze o pierwsze, choć może bardziej zadowoliliby recenzenta, gdyż teksty zaopatrzone były we wstępy historyczne. Co do ostatniego podaję dane bibliograficzne: Historia państwa i prawa – wybór tekstów źródłowych, zebrali i opracowali Andrzej Gulczyński, Bogdan Lesiński, Jerzy Walachowicz, Jacek Wiewiorowski, Wyd. „ars boni et aequi”, Poznań, 1995 ss. 390. Szkoda, że recenzent tego wydawnictwa nie zna. Pouczanie o wartości i ważności historii ojczystej uważam za skierowane pod niewłaściwym adresem. Poznański program historii państwa i prawa wmontowuje historię państwa i prawa Polski w uniwersalną historię państw i w uniwersalną historię prawa. Nie powoduje to żadnego uszczerbku dla pozycji Polski w umysłach studentów, zarówno w przeszłości jak i dziś, a czyniąc Polskę równorzędną z innymi państwami i prawami stwarza dla niej właściwe miejsce i tło. Wstępy historyczne do tekstów może byłyby przydatne ale rozszerzałyby wydawnictwo. Podręczniki nasze zawierają – rzecz jasna – materiał oparty m.in. na źródłach przez nas publikowanych, wybór źródeł jest jednak wymagany jako lektura dodatkowa in extenso dla młodzieży studiującej. Dodatkowe informacje o tekstach i sposobach korzystania z nich otrzymują studenci od naszej młodszej kadry naukowej na konwersatoriach lub w drodze różnych własnych inicjatyw poszukiwawczych.

Najłatwiej pisać recenzję wytykając to, czego w recenzowanej pracy nie ma. Mariusz Mohylik jest właśnie zwolennikiem tej metody. Recenzja powinna jednak oceniać to, co w książce zostało zawarte oraz jak zostało to zrobione. Student nie byłby nawet dzisiaj w stanie kupić sobie kilkutomowych tekstów, a mieć mu także podręczniki. Względy praktyczne w takich jak nasze wydawnictwach muszą iść w parze ze względami merytorycznymi. Wydawnictwo źródłowe nie może być zarysem lecz wyborem źródeł, dokonany przez osoby kompetentne. Ocena, która polega na wskazywaniu brakujących w wyborze tekstów nie jest oceną tego wyboru. Szkoda, że autor nie zauważył w wydawnictwie także tekstów niemieckich i radzieckich doby państwa totalitarnego. One także należą do historii ustroju państwa.

JERZY WALACHOWICZ (Poznań)

„*Zum ewigen Frieden*”. *Grundlagen, Aktualität und Aussichten einer Idee von Immanuel Kant*. Hrsg. von Reinhard Merkel und Roland Wittmann, Frankfurt/M, Suhrkamp, 1996, ss. 355.

Znana broszura Immanuela Kanta o „wiecznym pokoju” (*Zum ewigen Frieden*) z 1795 r., w której przyszły ład na świecie przedstawiono jako ład pokoju, wyraża najwyższe wzniesienie się niemieckiego humanitaryzmu prawniczego w Oświeceniu. Była ona też od dawna przedmiotem zainteresowania ze strony badaczy. W ostatnim półwieczu chętnie wykorzystywano ją dla wspierania polityki zbliżania i pojednania na linii Wschód–Zachód (por. np. materiały konferencji zorganizowanej w 1991 r. przez Ostsee–Akademie: *Kant und der Frieden in Europa. Ansätze zur geistigen Grundlegung künftiger Ost–West–Beziehungen*, Nomos Verlagsgesellschaft, Baden–Baden 1992, w których nie brak akcentów polskich). Recenzowana praca, dzieło zbiorowego komentarza, wydane przez wybitnych badaczy, Reinarda Merkela i Rolanda Wittmanna, stawia sobie cele bardziej poznawcze, choć oczywiście nie przechodzi do porządku nad politycznymi implikacjami wywodów królewieckiego filozofa.

U punktu wyjścia poszczególnych tekstów tkwi założenie, z którym trudno się nie zgodzić; jest nim przekonanie, że dotarcie do prawdy o koncepcji Kanta stworzenia wolnej federacji państw, wspartej o wolność i równość w ustroju każdego z nich i poddanej wspólnemu prawu,

jest możliwe wyłącznie przez rozbiór filozoficznej metody autora przy uwzględnieniu jego systemu etyki oraz zasady kategorycznego imperiatywu. Kant nie pisał utopii; jego tekst stanowił śmiałą i unikalną w piśmiennictwie schyłku XVIII w. prognozę, popartą m.in. dobrą znajomością natury ludzi. To dzięki swej racjonalnej etyce mógł Kant – filozof krytykowany już za życia za rygoryzm, formalizm i nazbyt wielki dystans do spraw publicznych – stworzyć przemawiający do wyobraźni i koherentny obraz przyszłego stanu pokoju.

Zasady, które wedle Kanta umożliwiają powstanie i utrzymanie powszechnego stanu pokoju, mają fundamentalne znaczenie zarówno dla późniejszej refleksji filozoficzno-prawnej, jak i dla samego rozwoju konstrukcji prawa narodów. Autor ujął je w trzy zasady.

Pierwsza zasada wymaga jednorodności wewnętrznych struktur u uczestniczących w „stanie pokoju” państwa (Homogenitätsprinzip). Ustrój każdego z nich musi być – jak to ujmuje Kant – „republikański”. Chodzi tu przytem nie tyle o określoną formę rządu, ile o obecność idei wolności i równości w ustroju, o respektowanie podziału władzy. W tym sensie także monarchia może mieć strukturę republikańską. Kiedy prawo stanowi naród, uchwała o rozpoczęciu wojny staje się – zdaniem autora – mało prawdopodobna. Aktualnych zabarwień nabiera postulat Kanta powszechnego szanowania praw człowieka, idei, która usuwa w cień tradycyjny i w praktyce wieloznaczny zakaz „mieszania się w wewnętrzne sprawy innych państw”. Autor wydawał się zgadzać co do tego, że tam, gdzie respektuje się prawa człowieka, konflikty z zasady rozstrzygane są nie na drodze wojny, a przy pomocy perswazji i negocjacji.

Druga zasada polega na tym, że prawo narodów (Völkerrecht) powinno być dostosowane do prawa federacji wolnych państw. Tym samym Kant przenosił pojęcie prawa jako uzasadnienia wolności obywateli na wspólnotę prawa międzynarodowego. Realistycznie przytem odrzucał myśl o republice światowej, czyli o państwie obejmującym cały świat, a przyjmował koncepcję federacji wolnych równoprawnych państw (Völkerbund als Friedensbund freier Staaten). W recenzowanej książce nie brak prób wykazania, że koncepcja Kanta tkwiła u narodzin Ligi Narodów i potem pośrednio inspirowała powstanie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Kant zaprezentowany został jako twórca owej tendencji w prawie międzynarodowej, która sprawiła, że prawo wojny przestało być równouprawnionym w stosunku do prawa pokoju składnikiem nauki prawa narodów. Co więcej: u królewieckiego filozofa dobrowolny federalizm stawał się podstawą dla pokoju, mającego silny fundament w prawie narodów.

Jako trzecią zasadę przyjmował Kant uznanie prawa do przemieszczania się obywateli (Bewegungsrecht) na obszarze struktur federacji. Upatrywał w nim podstawę powszechnego prawa obywatelskiego (Weltbürgerrecht), inspirację dla umacniania się ducha tolerancji wobec obcych. Odrzucenie konstrukcji prawa gościnności (Gastrecht) łączył z krytyką nadużyć stosunków handlowych dla wycisku kolonialnego. Stał twardo na stanowisku, że bez równości i tolerancji wobec obcych jakkolwiek stan pokoju jest nie do pomyślenia.

Obowiązek działań na rzecz umacniania pokoju rozumiał Kant oczywiście jako wyzwanie moralne, ale sam pokojowy ład, który miał być zbudowany na zasadach współgzystowania poszczególnych państw, traktował on jako stan prawny. Traktat *Zum ewigen Frieden* jest zatem nie tylko propozycją filozoficzną, ale też stanowi racjonalnie uporządkowaną teorię prawa, skomponowaną na użytek całej wspólnoty.

Naturalnie pokojowe współgzystowanie państw nie było dla Kanta li tylko pobożnym życzeniem, i to nie tylko z tego powodu, że wierzył on, iż na skutek aktywności jednostek i ludzkich zbiorowości zasada prawa w końcu zatriumfuje nad tym co destrukcyjne. Kant przyjmował, że wręcz wymusza ona kształtowanie się „stanu pokoju” i zabezpiecza jego utrzymanie. Różnice kulturowe zapobiegają niebezpieczeństwu koncentrowania się władzy w jednym z podmiotów federacji, sprzyjając zasadzie równowagi pomiędzy nimi. Sądził też, że walnie przyczyni się do umacniania pokojowych stosunków między państwami członkowskimi rozwój wymiany handlowej. Ostatecznym gwarantem miała być „wewnętrzna teleologia” natury ludzkiej.

Książka została podzielona na cztery działy. W pierwszym (*Text und Kontext der Friedensschrift*) zawarto ogólne refleksje odnoszące się do tytułowego utworu królewieckiego filozofa, przy czym chodziło w nich nie tylko o filozoficzno-historyczne wątki w koncepcji Kanta, ale

także o miejsce utworu w całej jego twórczości. Piszą o tym Günther Patzig (*Kants Schrift „Zum ewigen Frieden“*), Reinhard Brandt (*Historisch-kritische Beobachtungen zu Kants Friedensschrift*) i amerykański badacz niemieckiej filozofii XVIII i XIX wieku Allen W. Wood (*Kants Entwurf für einen ewigen Frieden*).

W drugim dziale (*Methodische Grundlagen*) traktuje się o metodzie utworu Kanta, w szczególności o aktualności jego filozoficznych założeń. Pojawia się np. pytanie o to, czy kategoria moralnego obowiązku może być sensowną bazą dla racjonalnego prognozowania. Spójność koncepcji Kanta jest sprawdzana w powiązaniu z jego nauką o doświadczaniu, na tle jego wywodów etycznych, a także w związku z jego nauką prawa. Szereg interesujących uwag dotyczy zdefiniowania dystynkcji, dzielących twórcę Kanta od systemów utopijnych. Autorami tych uwag są Karl-Otto Apel (*Kants „Philosophischer Entwurf: Zum ewigen Frieden“ als geschichtsphilosophische Quasi-Prognose aus moralischer Pflicht. Versuch einer kritisch-methodischen Rekonstruktion der Kantschen Verantwortungsethik*), Wolfgang Rud (*Die Rolle transzendentaler Prinzipien in Moral und Politik*) oraz Roland Wittmann (*Kants Friedensentwurf – Antizipation oder Utopie?*).

Trzeci dział (*Politisch-moralische Aspekte*) poświęcono filozofii stosunków międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem pytania o podstawowe wartości, jakim musi odpowiadać trwały międzynarodowy ład pokojowy. To w związku z tym podniesiono trudny problem stosunku, jaki istnieje między etyką i moralnością z jednej strony a polityką z drugiej. Postawiono też ważne pytanie o znaczenie, jakie ma lub może mieć sprawiedliwość jako wartość nadrzędna w procesie kształtowania się pokoju. Przenikliwej analizie poddano doniosły w myśli Kanta związek pomiędzy wewnętrznym ustrojem państwa a zewnętrznym pokojem, także w kontekście współczesnych sporów o istotę demokracji jako formy rządu. Piszą tu: Otfried Hufte (*Eine Weltrepublik als Minimalstaat. Zur Theorie internationaler politischer Gerechtigkeit*), Wolfgang Kersting (*Weltfriedensordnung und globale Verteilungsgerechtigkeit. Kants Konzeption eines vollständigen Rechtsfriedens und die gegenwärtige politische Philosophie der internationalen Beziehungen*), Peter Koller (*Frieden und Gerechtigkeit in einer geteilten Welt*), Julin Nida-Rümelin (*Ewiger Friede zwischen Moralismus und Hobbesianismus*) i Ulrich Steinvorth (*Soll es mehrere Staaten geben?*).

Dział IV (*Ewiger Friede und Völkerrecht*) traktuje o prawnomiędzynarodowych aspektach idei trwałego pokoju. Poddano w nim badaniu m.in. znaczenie suwerenności narodu dla bezpieczeństwa pokoju oraz rolę myśli Kanta w obecnej nauce prawa narodów. Podkreślono aktualność idei międzynarodowego prawa karnego: Kant wychodził od przekonania o złej naturze człowieka. Narzuca się pytanie czy prawo ma tu wdzięczną rolę do odegrania? Zastanawiają się nad tym Knut Ipsen (*Ius gentium – ius pacis? Zur Antizipation grundlegender Völkerrechtsstrukturen der Friedenssicherung in Kants Traktat „Zum ewigen Frieden“*) i Reinhard Merkel (*„Lauter leidige Troster“*. *Kants Friedensschrift und die Idee eines Völkerstraengerichtshofs*).

Dla historyka myśli prawniczej i ustrojowej książka wydana przez Merkeia i Wittmanna jest publikacją interesującą i ważną.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

K. Farrington, *Historia kar i tortur*, Warszawa 1997, ss. 192.

Temat pracy był przedmiotem badań zarówno ze strony historyków prawa, jak i historyków ogólnych, filozofów czy polityków od bardzo dawna. Ostatnio przeżywa on renesans swej popularności. Dyskusja współczesnych badaczy nad nim była i jest wielopłaszczyznowa. Jedni dyskutują